

JANUSZ ŻARNOWSKI

PROGRAM BADAŃ HISTORYCZNYCH NAD STRUKTURĄ
SPOŁECZEŃSTWA POLSKI MIĘDZYWOJENNEJ

W historiografii opartej o metodologię marksistowską badania nad anatomią i fizjologią społeczeństwa przeszłości winny odegrać zasadniczą i pierwszoplanową rolę. Podstawową bowiem cechą tej metodologii jest szukanie źródeł fenomenów politycznych, ruchów społecznych, idei i prądów duchowych w tej właśnie anatomii i fizjologii, przy uwzględnieniu zwłaszcza szczególnej i podstawowej roli czynnika ekonomicznego, ekonomicznych warunków bytowania społeczeństwa. Historiografia marksistowska zawsze, przynajmniej w teorii, kładła nacisk na historię mas bardziej niż na historię jednostek czy wąskich elit politycznych, pierwsza jest bowiem bardziej doniosła dla wyjaśnienia całokształtu historii społeczeństw i narodów niż druga. A historia społeczna jest *par excellence* historią mas. Stąd też jej niedocenie jest ciężkim grzechem wobec naukowego podejścia do badania historii.

Użyliśmy określenia „historia społeczna”. W pewnym sensie jest to tautologia, bowiem nie można wyobrazić sobie historii dziejącej się poza społeczeństwem. W ściślejszym znaczeniu (niezależnie od tego, jakie znaczenie nadaje się za granicą takim określeniom, jak *social history* lub *histoire sociale*) można rozumieć historię społeczną jako dyscyplinę historyczną, zainteresowaną społeczeństwem jako całością oraz jego makrostrukturą i mikrostrukturą. W tym znaczeniu jest to dyscyplina zajmująca się samym człowiekiem i dlatego odróżnia się ona od dyscyplin historycznych zajmujących się pewnymi wycinkami działalności człowieka i jej wytworami, jak problemami związanymi z organizacją państwową i jej funkcjonowaniem (historia polityczna i historia instytucji), dziejami szeroko rozumianych produkcji, wymiany i podziału (historia gospodarcza), dziejami wyodrębnionych dziedzin działalności ludzkiej, jak historia idei, nauki i techniki, kultury materialnej, sztuki itp. Nie warto spierać się o dokładne i rozłączne podziały, bo tych w praktyce naukowej w ogóle nie ma. Warto natomiast zauważyć, że w ramach historii społecznej bardzo istotne, podstawowe nawet znaczenie ma pojęcie struktury społecznej. Nie wdajemy się w rozważania na temat samego pojęcia struktury w ogóle, ponieważ na tym miejscu nie jest to niezbędne. Rozumiemy pod strukturą społeczną w naturalny sposób wyodrębnione i wyodrębniające się części składowe społeczeństwa oraz całokształt stosunków między nimi. *Mutatis mutandis* odnosi się to także do samych owych części składowych (klas, warstw), które również wyposażone są w strukturę wewnętrzną. Punkt ciężkości badań nad strukturą społeczną spoczywa na zagadnieniach makrostruktury, choć badania te nie mogą się

izolować i od problemów mikrostruktury, zwłaszcza od specyfiki struktury rodzin w poszczególnych klasach i warstwach społecznych.

Badania nad obliczem i rozwojem społeczeństwa Polski międzywojennej i jego części składowych pozostają dotąd w cieniu prac nad historią polityczną i gospodarczą. Działają tu niewątpliwie brak tradycji tego rodzaju badań, zwłaszcza dla okresów nowszych i najnowszych. Niewykluczone jednak, że są i inne trudności, które hamują rozwój badań w tym zakresie. Oczywiście nie odnoszą się one tylko do dziejów okresu międzywojennego. Chodzi o to, że nie wszyscy historycy mają wyrobiony pogląd na stosunek badań nad strukturami społecznymi w przeszłości do strukturalizmu w sensie metodologii o aspiracjach filozoficznych; po drugie zaś niejasno przedstawia się stosunek pojęcia struktury do pojęcia rozwoju, a więc w naszym przypadku struktur społecznych do procesu społecznego. Zrozumiała jest obawa, aby w pogoni za przyswajaniem sobie „nowinek” terminologicznych (niekiedy zresztą całkowicie werbalnych) nie zatracić własnej linii i odrębności metodologicznej. Jeśli jednak wnikiemy głębiej w te sprawy, zrozumiemy, że badanie struktury społeczeństwa to po prostu przedstawienie syntetycznego obrazu tego społeczeństwa na danym szczeblu rozwoju, na przykład w obrębie określonej formacji społecznej, albo pewnego etapu tej formacji. Problem ten rozwiązać można różnie, w zależności od obranych podstaw metodologicznych. Na gruncie metodologii marksistowskiej rozwiązać go należy stosując jej podstawowe wskazówki, dotyczące charakterystyki społeczeństwa w ogóle, a także danej formacji społeczno-ekonomicznej. Mamy tu na myśli takie podstawowe tezy, jak pierwotność bytu społecznego, podstawowa i determinująca rola podziału klasowego i struktury klasowej w społeczeństwach klasowych, zasadniczy i determinujący charakter konfliktu między podstawowymi klasami danego społeczeństwa dla struktury i rozwoju tego społeczeństwa, marksistowska charakterystyka klasy społecznej i inne podobne najważniejsze zasady.

Zupełnie inne zagadnienie powstaje wtedy, gdy na gruncie badania struktury, stanowiącego tylko jeden z możliwych oglądów społeczeństwa, i to ogląd z natury rzeczy obciążony pewną dozą schematyzmu i abstrakcji, próbuje się wytworzyć swoistą filozofię, czy przynajmniej metodologię, próbuje się na siłę wprowadzić do historiografii formuły i narzędzia badawcze, ukształtowane w obrębie całkiem innych dyscyplin naukowych, których przedmiot jest zupełnie odrębny i swoisty (np. językoznawstwo). Tego rodzaju próby zasługują na dezaprobatę. Podobnie ma się rzecz z nieuzasadnionym absolutyzowaniem problemu struktury, gdyby usiłowano zastąpić nim badanie zmiennej rzeczywistości historycznej. Są to jednak rozważania dość abstrakcyjne, ponieważ tego rodzaju niebezpieczeństwa w polskiej nauce historycznej dotąd — o ile nam wiadomo — nie wystąpiły, a nieliczne studia z tego zakresu są mocno osadzone w rzeczywistości historycznej i nie dają żadnych podstaw do obaw.

Trzeba zresztą pamiętać, że przedstawienie struktury społecznej danej zbiorowości nie wyczerpuje obrazu tej zbiorowości. Niezależnie bowiem od wewnętrznej dynamiki danego społeczeństwa, czy danej klasy, o czym niżej, badacz nie może ograniczyć się do przedstawienia wyabstrahowanego schematu struktury. Historia społeczna żąda, by schemat ten wy-

pełnić konkretną treścią, uwzględnić konkretne warunki jego funkcjonowania, słowem — zobrazować całokształt realiów życia społecznego narodu, klasy, warstwy.

Pozostaje jednak problem zarówno teoretyczny, jak i praktyczny, polegający po pierwsze na tym, jak przejść od oglądu strukturalnego, przedstawiającego w zasadzie statyczny aspekt zjawisk społecznych, do rozumienia procesu, stanowiącego przecież główną treść dziejów. Oczywiście nie można zrozumieć zmiany bez przedstawienia tego, co się zmienia, bez w pewnym sensie statycznego nakreślenia punktu wyjścia i punktu dojścia. Ale i obrazu struktury nie można zrozumieć bez uwzględnienia procesu, który strukturę tę wytworzył. Tym zaś, co dla historyka najważniejsze, jest śledzenie zmiany, procesu, rozwoju. Toteż obraz struktury ma wartość tylko wtedy, gdy jest połączony z badaniem procesu. Błędem jest upatrywanie sprzeczności między nimi. Struktura ulega ewolucji, zmianom. Teoretyczną możliwość ewolucji struktury (zestawienie słów nieco szokujące tylko wtedy, gdy strukturę rozumie się bardzo abstrakcyjnie, jako przeciwstawienie zmiany) uzasadnił Oskar Lange¹. Współczesny badacz metodologii historii utożsamia przedstawienie struktury w badaniu dziejów ze środkowym etapem trójczłonowego, charakterystycznego dla marksizmu, procesu poznawczego (konkret — abstrakcja — konkret)². Problem stopnia abstrakcyjności struktury społecznej, jej stosunek do pojęcia modelu z jednej, a do konkretnej rzeczywistości historycznej z drugiej strony to zagadnienie w pełni dyskusyjne. W ogóle zaś literatura poświęcona pojęciu struktury, a także „strukturalizmowi” i jego stosunkowi do marksizmu jest bardzo duża³, problematyka skomplikowana i powyższe uwagi nie roszczą sobie pretensji do oryginalności. Jeśli wydadzą się one komuś oczywiste i banalne, to usprawiedliwia nas fakt, że podaliśmy je po to, aby niejako oczyścić pole przed właściwym tematem wskazanym w tytule i zaproponować formułę, która wyjaśnia, że badania społeczeństwa z punktu widzenia jego struktury nie tylko mieszczą się w marksistowskiej metodologii, ale stanowią wręcz jeden z jej postulatów. Postulatów jednak słabo realizowanych w praktyce, przynajmniej odnośnie do nowszych i najnowszych dziejów Polski.

Zanim poświęcimy parę słów potrzebom badań nad strukturą społeczną Polski międzywojennej, zastanówmy się bliżej, jakie elementy zawierać powinien postulowany przez nas, rozwinięty, lecz syntetyczny obraz społeczeństwa. Zgodnie z podanym wyżej roboczym określeniem pojęcia struktury społecznej i dodatkowymi uwagami o tego określenia, punktem wyjścia być musi wyodrębnienie klas i warstw, składających się na dane społeczeństwo⁴. Następnym zabiegiem jest kolejna prezentacja

¹ O. Lange, *Całość i rozwój w świetle cybernetyki*. Warszawa 1962.

² W. Moszczeńska, *Metodologii historii zarys krytyczny*. Warszawa 1968, s. 330—332.

³ Zob. np. artykuł H. Madurowicz-Urbańskiej. *Historyka* t. I. Warszawa 1967.

⁴ Warstwę rozumiemy tu jako zbiorowość nie odpowiadającą podstawowemu kryterium klasy, tj. nie posiadającą swego odrębnego i specyficznego stosunku do środków produkcji, lecz zintegrowaną na innej podstawie, np. typu zajęcia, środowiska, stylu życia, miejsca w organizacji pracy etc. Typowymi przykładami warstwy społecznej jest inteligencja lub chłopci. Warstwa może zawierać w sobie odłamy różnych klas, dla których integracja w ramach warstwy występuje jako bardziej bezpośrednia niż integracja z właściwą klasą, może niekiedy obejmować część

klas i warstw, tj.: a) przedstawieniu ich roli w całokształcie życia społecznego pod względem stosunku do środków produkcji i miejsca w organizacji pracy i b) przedstawieniu wewnętrznej struktury klasy z uwzględnieniem jej składników oraz zależności i dystansów między nimi. Wreszcie ostatecznie stadium pracy polegać winno na zobrazowaniu całokształtu struktury społeczeństwa, z reguły społeczeństwa narodowego zamkniętego w ramach państwa. Podstawowym problemem będzie tu przedstawienie struktury klasowej społeczeństwa. Ale struktura społeczna jest pojęciem szerszym. Podział na klasy i warstwy społeczne jako podział podstawowy rzutuje na inne podziały, często je wprost wytwarza; mamy na myśli takie, jak podział według wysokości otrzymywanego dochodu, sposobu jego pobierania (np. zysk i jego różne formy, uposażenia pracowników umysłowych, płace robocze), stopy życiowej i związanego z nią (choć nie tylko z nią) stylu życia, który z kolei wypływa z pewnego systemu wartości i idei, określonego etosu klasowego, warstwowego, środowiskowego, i zarazem implikuje go. W sposób oczywisty różnice klasowe odbijają się w społeczeństwie klasowym na różnicach w poziomie, a nawet typie wykształcenia, w sposób bardziej lub mniej uchwytny uwiadcniają się przede wszystkim w stopniu partycypacji w sprawowaniu władzy. Często wspomniane podziały nabierają pewnej samodzielnności, zwłaszcza gdy dołączają się do nich inne ważne podziały z przebogatego arsenału różnic społecznych, zwłaszcza różnice narodowościowe i wyznaniowe. Materialistyczne pojmowanie dziejów głosi jednak, że konieczność ekonomiczna — a więc struktura klasowa — w ostatecznej instancji i na dłuższą metę decyduje o zróżnicowaniu społecznym, w każdym razie w ramach danego społeczeństwa narodowego. Teorie stratyfikacyjne, rozpatrujące abstrakcyjnie wszelkie podziały i uwarstwienia społeczne jako równoważne z podziałem klasowo-warstwowym nie znajdują żadnego potwierdzenia w rzeczywistości historycznej i współczesnej. Nawiasem mówiąc, jeśli używamy terminu „uwarstwienie”, winniśmy pamiętać, że wcale nie wszystkie podziały społeczne dadzą się wtłoczyć w jednoznacznie określoną hierarchię.

Tak więc obraz struktury społecznej musi uwzględnić owe podziały wychodzące poza ramy li tylko podziału społeczeństwa na klasy i warstwy, przynajmniej podziały główne dla danego społeczeństwa. Z tego wynika, że samo stwierdzenie, z jakich klas i warstw składa się społeczeństwo i jakie są ich wzajemne proporcje liczbowe, stanowi dopiero początkowy etap pracy. Dopiero ze zbadania wewnętrznej struktury poszczególnych klas i warstw oraz ze zbadania, jak podział klasowy odbija się (a niekiedy jest modyfikowany) w innych, wtórnych w zasadzie względem niego podziałach, wyniknąć mogą wnioski dotyczące tak kapitalnego zagadnienia, jak charakterystyka kultury narodowej oraz problem istnienia i charakterystyka kultur czy subkultur klasowych i warstwowych.

Nie chcąc rozbudowywać nadmiernie niniejszych uwag o charakterze ogólnym, wspomnimy jeszcze tylko o jednej ważnej zasadzie. Otóż podział

klasy, albo wreszcie grupować elementy pozostające na marginesie systemu podstawowych klas społecznych. W każdym wypadku warstwa społeczna jest tworem historycznie powstałym i utrzymującym się na powierzchni życia społecznego zwłaszcza dzięki określonej tradycji.

społeczeństwa na klasy społeczne i wewnętrzny podział klas (czy warstw) na ich części składowe, na „warstwy wewnątrzklasowe” itp. nie muszą odbywać się na podobnej zasadzie. Społeczeństwo bowiem dzieli się na klasy w zależności od stosunku do środków produkcji, ale wewnątrz danej klasy stosunek ten jest w zasadzie jednakowy. O ile w łonie burżuazji czy nawet drobnomieszczanstwa zakres posiadania środków produkcji może być różny dla różnych grup, to w łonie klas czy warstw nie posiadających środków produkcji podział wytwarza się, logicznie i historycznie, na innej zasadzie, np. na zasadzie zawodowej, na zasadzie różnicy kwalifikacji itp.

*

Jak już wspomnieliśmy, uważamy rozwinięcie prac nad strukturą społeczną Polski międzywojennej za zadanie pilne, ważne i ciekawe. Ważne zresztą nie tylko dla historii (dla socjologii także) i nie tylko ze względów czysto naukowych. Cechą charakterystyczną tej problematyki jest, iż w okresie międzywojennym zajmowano się nią również jako aktualną problematyką socjologiczną, ekonomiczną czy nawet polityczną. Stąd też w odniesieniu do niektórych zagadnień powstała spora literatura, która z punktu widzenia współczesnego historyka nosi zarówno cechy źródła, jak i opracowania. Może i wywołuje to trudności konstrukcyjne w bibliografiach, ale zarazem poważnie ułatwia badania. Niemało więc wnoszą prace typu ogólnego, jak Ludwika Landaua dla struktury zawodowej⁵ czy Stanisława Rychlińskiego dla zagadnienia kultur klasowo-warstwowych⁶, prace dotyczące poszczególnych klas i warstw społecznych, jak klasy robotniczej (tytułem przykładu wspomniemy o badaniach ankietowych IGS, Mysłakowskiego i Grossa, innych wydawnictwach IGS i Instytutu Spraw Społecznych⁷), warstwy chłopskiej (np. prace Instytutu Socjologii Wsi, opracowania ekonomiczne, związane z Instytutem Puławskim, opisy wybranych wsi, *Pamiętniki chłopów* i praca: *Struktura społeczna wsi polskiej*, wydane przez IGS, czy *Młode pokolenie chłopów* J. Chałasińskiego), wreszcie pojedyncze opracowania ankietowe dotyczące pracowników umysłowych⁸. Prace o ludności żydowskiej mają znaczenie dla badań nad strukturą całego społeczeństwa z uwagi na przewagę tej ludności wśród drobnomieszczanstwa. Oczywiście literatura ta może być tylko pomocą. Należy sięgnąć do źródeł innego rodzaju, tj. prasowych, literatury ekonomicznej, politycznej i pięknej, pamiętników, dokumentów archiwalnych. Prace z zakresu historii społecznej nie powin-

⁵ L. Landau, *Skład zawodowy ludności Polski jako podstawa badania struktury gospodarczej* [w:] *Wybór pism*. Warszawa 1957.

⁶ S. Rychliński, *Zależność procesów demokratyzacji kultury od dynamiki społecznej*. „Przegląd Socjologiczny” t. XIII, 1959.

⁷ M. in. *Warunki życia robotniczego w Warszawie, Łodzi i Zagłębiu Dąbrowskim*. Warszawa 1929; Z. Mysłakowski, F. Gross, *Robotnicy piszą. Pamiętniki robotników*. Kraków 1938; F. Gross, *Proletariat i kultura*. Warszawa 1938; *Pamiętniki bezrobotnych*. Warszawa 1933 (Reedycja 1967).

⁸ Np. wydawnictwa Instytutu Spraw Społecznych: T. Bartnicki i T. Czajkowski, *Struktura zatrudnienia i zarobki pracowników umysłowych*. Warszawa 1936; T. Czajkowski, J. Derengowski, *Bezrobocie pracowników umysłowych w Polsce*. Warszawa 1933.

ny opierać się tylko o kompilację informacji zawartych w przedwojennej literaturze ekonomiczno-socjologicznej. Wszystkie te rodzaje źródeł tworzą razem solidną i obfitą podstawę badań, zarówno monograficznych jak i syntetycznych.

Wśród dotychczasowych zarysów syntetycznych struktury społecznej Polski międzywojennej należy wymienić powstałe zupełnie ostatnio: referat Mariana Drozdowskiego *Struktura społeczna II Rzeczypospolitej*, przygotowany na Powszechny Zjazd Historyków w 1968 r. oraz popularną syntezę autora niniejszych uwag pt. *Spółceństwo Polski międzywojennej*. Są to oczywiście zarysy wstępne, stanowiące bardziej propozycję rozwinięcia badań, niż uogólnienie prac monograficznych. Jednak autorzy rozporządzają w określonej płaszczyźnie możliwościami większymi niż najlepiej nawet poinformowani badacze żyjący w okresie międzywojennym, mogą mianowicie ujmować społeczeństwo międzywojenne jako społeczeństwo zamkniętego już okresu historii narodu. I ten fakt uzasadnia podejmowanie nawet niedoskonałych prób syntetycznych.

Z zakresu historii klasy robotniczej w Polsce międzywojennej wymienić można szereg prac, lecz większość z nich poświęcona jest raczej bytowaniu ekonomicznemu klasy robotniczej i jej oddziałów niż strukturze tej klasy. Pracą przede wszystkim poświęconą strukturze jest książka Mariana Drozdowskiego *Klasa robotnicza Warszawy 1918—1939. Skład i struktura społeczna* (Warszawa 1968). Dotychczasowe (powojenne) prace z tego zakresu omawia M. Drozdowski na s. 91—95 swego dzieła. Autor niniejszych uwag poświęcił problemowi badań nad strukturą klasy robotniczej artykuł w t. XIII „Najnowszych Dziejów Polski”, w którym nakreślił plan przedstawienia struktury klasy robotniczej w Polsce przedwrześniowej, prezentując także własne poglądy na tę strukturę⁹.

Z zakresu struktury warstwy chłopskiej nie opublikowano dotąd po wojnie poważniejszych prac historycznych. Skomplikowane zagadnienia struktury drobnomieszczaństwa Polski lat 1918—1939 doczekały się jedynie bardzo ogólnego opracowania, ujętego tylko od strony ekonomicznej, pióra Jerzego Tomaszewskiego¹⁰. Struktura inteligencji stała się przedmiotem prac autora niniejszego artykułu¹¹. Brak prac poświęconych strukturze klas posiadających. Inwentarz zatem prac poświęconych strukturze społecznej Polski międzywojennej przedstawia się skromnie.

Należałoby stworzyć taką sytuację, by pracujący nad historią społeczną Polski w XX w., a przede wszystkim nad strukturami społecznymi tego okresu, mogli dysponować forum, na którym dokonywałyby się wymiana doświadczeń między historykami oraz historykami i przedstawicielami innych dyscyplin, jak zwłaszcza socjologami. Prace nad historią społeczną stanowią dziedzinę, w której badania zespołowe obiecują bardzo wiele. Więcej nawet: z uwagi na ogrom i masowy charakter materiału źródłowego są wręcz niezbędne, jeśli chcemy zerwać z niedoskonałymi, rzemieślniczymi sposobami pracy. Byłoby celowe zainte-

⁹ J. Żarnowski, *Rzut oka na strukturę społeczną klasy robotniczej w Polsce międzywojennej*. „Najnowsze Dzieje Polski” t. XIII, 1968, s. 37—69.

¹⁰ J. Tomaszewski, *Gospodarka towarowa w Polsce międzywojennej*. „Zeszyty Naukowe SGPiS” 1959, nr 15.

¹¹ J. Żarnowski, *Struktura społeczna inteligencji w Polsce w latach 1918—1939*. Warszawa 1964; tenże, *O inteligencji polskiej lat międzywojennych*. Warszawa 1965.

resowanie tą problematyką niektórych seminariów doktorskich na wyższych uczelniach oraz wykorzystanie innych możliwych form pracy zespołowej organizowanej czy to przez Instytut Historii PAN, czy inne placówki naukowe (Zakład Historii Partii, Biuro Historyczne CRZZ, być może Zakład Historii Ruchu Ludowego czy Instytut Filozofii i Socjologii PAN). Mamy na myśli opracowanie pewnych grup tematów, a mianowicie:

1. Monografie głównych grup zawodowych klasy robotniczej według uzgodnionego wszechstronnego kwestionariusza.

2. Praca przedstawiająca rozwój i zasięg kultury robotniczej na podstawie skrupulatnej analizy prasy robotniczej, materiałów robotniczych instytucji oświatowych i kulturalnych, dokumentów archiwalnych (np. sprawozdań policji z życia organizacji robotniczych), materiałów ikonograficznych itp. Chodzi nie tyle o działalność kulturalno-oświatową w środowisku robotniczym, lecz także o kulturę robotniczą w szerokim tego słowa znaczeniu, o istnienie wzorca kulturowego odrębnego od innych, a związanego z klasą robotniczą.

3. Monografie najważniejszych zawodów inteligenckich, np. nauczycieli, niektórych wolnych zawodów, oficerów, zawodów technicznych.

4. Prace nad strukturą społeczną ludności chłopskiej w głównych rejonach kraju, z uwzględnieniem nie tylko uwarstwienia ekonomicznego, lecz także problemu zasięgu tradycyjnej kultury chłopskiej i jej przekształceń. Celowe byłoby tu przeprowadzenie choćby wycinkowych badań ankietowych (dotyczy to również innych grup tematycznych) oraz współpraca z niektórymi socjologami i etnografami.

5. Próba odtworzenia struktury drobnomieszczaństwa z uwzględnieniem odrębności ziem zachodnich i podziału narodowościowego. Należałoby się zastanowić odrębnie nad zorganizowaniem badań dotyczących drobnomieszczaństwa żydowskiego z uwagi na językową i inną specyfikę źródeł.

6. Monografie dotyczące poszczególnych części klas posiadających: obszarnictwa i burżuazji. Katalog zagadnień szczególnie wymagających oświetlenia obejmuje tu m. in. rzeczywistą rolę polskiej wielkiej burżuazji w związku z rolą kapitału zagranicznego, zagraniczne powiązania polskiej wielkiej burżuazji, jej rzeczywistą (nie tylko zaś wydedukowaną z podziału wyznaniowego) strukturę narodowościową, charakterystykę średniej burżuazji, jej działalność ekonomiczną i jej formy, rolę grupy związanej z posiadaniem nieruchomości miejskich; z zagadnień obszarnictwa — zbadanie trendu rozwojowego tej klasy, jej znaczenia społecznego tak na szczeblu centralnym jak i zwłaszcza na szczeblu lokalnym, np. powiatowym itd.; cechy modelu konsumpcyjnego (czy modeli konsumpcyjnych) klas posiadających.

7. Analiza społeczna sanacyjnej elity władzy z punktu widzenia pochodzenia społecznego i późniejszych zmian stanowiska społecznego.

Przeprowadzenie tego rodzaju badań szczegółowych mogłoby doprowadzić do opracowania syntezy struktury społecznej Polski międzywojennej. Wiadomo, że społeczeństwo to, przynajmniej w zakresie liczbowych proporcji swego składu społecznego, zmieniało się powoli. Moment stagnacji przeważał nad momentem dynamiki, a niszczący kryzys ekonomiczny pod pewnymi względami wnosił nawet moment regresu.

Historykowi struktury społecznej stan ten ułatwia abstrahowanie od ewolucji i skonstruowanie jednego schematu struktury dla całego dwudziestolecia międzywojennego. Jednak problem dynamiki w zakresie przemian społecznych nie może być niedoceniony. Przesunięcia w składzie klasowo-warstwowym w kierunku rozwoju ludności robotniczej, proletariackiej i sproletaryzowanej oraz powolnego spadku ogromnego jeszcze i przeważającego odsetka samodzielnych na wsi i w mieście domagają się analizy i wyjaśnienia: czy mamy tu do czynienia ze zjawiskiem wynikającym tylko z zacofania i niedostatku aparatu wytwórczego, czy też z prawidłowym dla społeczeństwa kapitalistycznego procesem polaryzacji społecznej. A może z jednym i z drugim jednocześnie?

Zanim by można przystąpić do opracowania ostatecznej (ostatecznej tylko dla obecnego etapu rozwojowego historiografii) syntezy struktury społecznej Polski międzywojennej, która to synteza winna być tylko ogniwem w łańcuchu poczynającym się w dobie międzypowstaniowej, a kończącym w dobie Polski Ludowej — trzeba przedyskutować jeszcze kilka istotnych kwestii. Należy do nich m. in. problem ujęcia kultury w związku ze strukturą społeczną. Nie ma tu większych trudności teoretycznych; rozumie się, że różnice klasowe (i warstwowe) znajdują odbicie w różnicach kulturowych. Od teoretyków i historyków kultury, których w tym wypadku historyk struktur społecznych nie zastąpi w pełni, oczekiwano by należało sprecyzowania zakresu pojęcia kultury narodowej i jej stosunku do kultur czy subkultur klasowo-warstwowych. Rzeczą dyskusji byłoby sprecyzowanie kryteriów, które dla interesującego nas okresu umożliwiłyby wyodrębnienie takich subkultur. Z kolei dyskusji podlegać powinny takie problemy konkretne, jak kwestia istnienia i zasięgu kultury proletariackiej w Polsce międzywojennej, problem odrębności kulturowej inteligencji oraz warstw burżuazyjnych, bądź braku tej odrębności, roli inteligencji w kulturze narodowej, określenie głównych cech i zasięgu kultury drobnomieszczańskiej (jeśli stwierdzimy względna choćby jednolitość tej kultury) i inne jeszcze. Słowem problematyka z zakresu historycznych badań struktur społecznych graniczy, a nawet spleta się z problematyką historii kultury o tyle, o ile struktura klasowa społeczeństwa z jednej i spajające je ramy jedności narodowej, etnicznej, państwowej z drugiej strony znajdują odbicie w strukturze kultury.

Rolę koordynatora, organizatora forum dyskusyjnego w zagadnieniach stanowiących przedmiot niniejszego artykułu mógłby podjąć Instytut Historii PAN, jeśli wśród jego pracowników i kierownictwa znalazłoby się dość zainteresowania dla tych zagadnień, lub też inny ośrodek. Stymulowanie badań z zakresu historii społecznej nie powinno oczywiście ograniczać się do okresu lat 1918—1939, lecz winno objąć cały okres od ostatnich dziesięcioleci XIX w. aż do naszych dni. Nie oznacza to, by nie należało popierać analogicznych badań nad wcześniejszymi okresami historii Polski, a we wspólnych dyskusjach z zainteresowanymi historykami poszukiwać ogólniejszych prawidłowości. Co najmniej jednak tak samo ważne byłoby zorganizowanie badań porównawczych struktury społecznej narodów Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej z uwagi na wspólnotę losów historycznych i podobieństwa cech ich rozwoju społecznego.

LE PROGRAMME D'ÉTUDES HISTORIQUES SUR LA STRUCTURE
SOCIALE DE LA POLOGNE D'ENTRE LES DEUX GUERRES

Dans la première partie de l'article l'auteur montre le caractère spécifique du problème, délimite le champs des investigations et fait état des problèmes rattachés aux recherches historiques sur les structures sociales. Ces recherches sont essentielles pour l'histoire sociale. L'auteur précise les rapports entre l'étude des structures sociales et le soi-disant structuralisme, ainsi que la situation de celle-là à la lumière de la méthodologie marxiste. Il présente enfin un schéma des problèmes formant le tableau complet de la structure sociale d'une société, dont le pivot est la division en classes et couches sociales. En partant de ce schéma, l'auteur propose d'étudier certains problèmes d'histoire sociale de la Pologne d'entre les deux guerres, ce qui permettrait de donner une image complète de la société polonaise des années 1918 à 1939.